

Sygn.akt III AUa 108/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Sołowińska

SA Teresa Suchcicka

Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 września 2019 r. w B.

sprawy z odwołania H. Ł.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy H. Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 21 grudnia 2018 r.
sygn. akt V U 737/18

I. oddala apelację;

II. odstępuje od obciążania H. Ł. kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za II instancję.

SSA Alicja Sołowińska SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka

Sygn. akt III AUa 108/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z 23 stycznia 2018 r., wydaną na podstawie przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, odmówił H. Ł. prawa do emerytury, bowiem stwierdził, że na dzień 1 stycznia 1999 r. nie wykazał on okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego 25 lat dla mężczyzn, a jedynie 24 lata, 10 miesięcy i 9 dni. Organ rentowy nie uwzględnił okresu od 12 kwietnia 1980 r. do 2 maja 1980 r. (przerwa po wojsku przed pojęciem zatrudnienia), bowiem nie przedstawiono zaświadczenia, że rodzice H. Ł. opłacali składkę na Fundusz Emerytalny Rolników. Organ rentowy nie uwzględnił również okresu urlopu bezpłatnego przypadającego od 21 grudnia 1998 r. do 23 grudnia 1998 r. oraz od 28 grudnia 1998 r. do 31 grudnia 1998 r., ponieważ H. Ł. nie legitymował się zaświadczeniem potwierdzającym, że jako właściciel gospodarstwa rolnego opłacał składki na ubezpieczenia społeczne rolników za te okresy. Ostatecznie organ rentowy uwzględnił do stażu ubezpieczeniowego okres pracy w gospodarstwie rolnym

rodziców od 12 kwietnia 1980 r. do 2 maja 1980 r. Łączny staż ubezpieczeniowy wnioskodawcy wyniósł 24 lata i 11 miesięcy.

W odwołaniu od tej decyzji H. Ł. stwierdził, że spełnił wszystkie przesłanki niezbędne do przyznania mu emerytury. Wskazał, że przez rok po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuował nauki w szkole ponadpodstawowej w związku z pogorszeniem się zdrowia ojca. Pracował wówczas w gospodarstwie rolnym rodziców oraz w warsztacie rzemieślniczym. Poza tym okresem domagał się zaliczenia stażu ubezpieczeniowego również okresu odbywania służby wojskowej i okresu przypadającego po odbyciu służby do podjęcia pracy u tego samego pracodawcy, u którego był zatrudniony w dniu powołania do służby wojskowej. Z tych powodów H. Ł. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i przyznanie mu prawa do emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z 15 maja 2018 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które określają przesłanki przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Sąd ustalił, że H. Ł. urodził się (...) Na dzień 1 stycznia 1999 r. udokumentował okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 24 lata i 11 miesięcy. Był członkiem OFE i zwrócił się z wnioskiem o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem zakładu, na dochody budżetu państwa. Osiągnął staż pracy w warunkach szczególnych w wymiarze 17 lat, 1 miesiąca i 13 dni.

Sąd stwierdził, że kwestię sporną w sprawie stanowił okres składkowy i nieskładkowy. Okres ten organ rentowy ostatecznie ustalił na 24 lat i 11 miesięcy, uwzględniając w nim m.in. okres od 12 kwietnia 1980 r. do 2 maja 1980 r. jako pracę w gospodarstwie rolnym rodziców. Nie uwzględnił natomiast okresu pracy w gospodarstwie rolnym wnioskodawcy przed ukończeniem 16 roku ani okresu pracy w tym gospodarstwie w trakcie zatrudnienia H. Ł. w (...) w Ł. od 1 lipca 1977 r. do 30 września 2009 r. Sąd ustalił, że po ukończeniu szkoły podstawowej H. Ł. nie pracował przez rok. W tym czasie pomagał przy pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, ponieważ jego tata zachorował na gruźlicę. Po ukończeniu szkoły zawodowej podjął zatrudnienie w (...) w Ł. i nadal pracował w gospodarstwie rolnym.

Sąd, odwołując się do przepisu art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, podkreślił, że niedopuszczalne jest podwójne zaliczenie tego samego okresu jako okresu składkowego i nieskładkowego i zarazem okresu pracy rolniczej. Okresy wymienione w art. 10 ust. 1 ustawy służą wyłącznie do uzupełnienia brakującego stażu ubezpieczeniowego, wymaganego do przyznania emerytury, co oznacza, że bierze się je pod uwagę dopiero przy uwzględnieniu wszystkich udokumentowanych przez wnioskodawcę okresów składkowych i nieskładkowych. Uwzględnia się je w wymiarze niezbędnym do uzupełnienia brakującego stażu ubezpieczenia. Zdaniem Sądu nie było możliwe (o co wniósł H. Ł.) podwójne zaliczenie okresu od 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1989 r. jako okresu pracy w (...) w Ł. i jednocześnie jako okresu pracy w gospodarstwie rolnym. Ponadto art. 10 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych nie przewiduje możliwości uwzględnienia okresu pracy w gospodarstwie rolnym przed ukończeniem 16 roku życia.

W związku z tym, że H. Ł. nie spełnił wszystkich przesłanek niezbędnych do przyznania prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił 25 lat okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 2 wskazanej ustawy, Sąd nie analizował pozostałych przesłanek prawa do emerytury, ponieważ ustawowe przesłanki nabycia prawa do emerytury w tzw. obniżonym wieku emerytalnym muszą zostać spełnione łącznie, a brak którejkolwiek z nich czyni bezprzedmiotowym badanie pozostałych i wyklucza nabycie prawa do emerytury. Dlatego też, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Od ww. wyroku apelację złożył H. Ł..

Zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego, polegające na pominięciu przepisów ustawy z 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy oraz art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie, że wnioskodawca nie spełnia przesłanek do przyznania wcześniejszej emerytury oraz 2. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez pominięcie dowodów zebranych w sprawie, wyrywkową analizę materiału dowodowego i pominięcie zaświadczenia ze starostwa powiatowego, które zdaniem wnioskodawcy potwierdza wykonywanie przez niego pracy w gospodarstwie rolnym.

Wskazując na powyższe zarzuty H. Ł. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie mu prawa do emerytury.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem z 18 lipca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku pozostawiając temu Sądowi orzeczenie o kosztach za instancję odwoławczą.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego apelacja była zasadna, jednakże z przyczyn innych, niż w niej podniesiono. Sąd Okręgowy słusznie odmówił zaliczenia wnioskodawcy okresu pracy w gospodarstwie rolnym bowiem nie można było mu zaliczyć do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w tym gospodarstwie przed ukończeniem 16 roku życia. Przepis art. 10 ust. 1 i ust. 3 ustawy emerytalnej stanowi bowiem, że przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również następujące okresy, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe: 1) okresy ubezpieczenia społecznego rolników, za które opłacono przewidziane w odrębnych przepisach składki; 2) przypadające przed dniem 1 lipca 1977 r. okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego po ukończeniu 16 roku życia; 3) przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia – jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu, i o ile okresy te nie zostały zaliczone do okresów, od których zależy prawo do emerytury lub renty, na podstawie przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Z art. 10 ust. 1 pkt 3 w zw. z ust. 3 ustawy emerytalnej wyraźnie wynika zatem możliwość uwzględnienia w stażu ubezpieczeniowym uprawniającym do emerytury okresu pracy w gospodarstwie rolnym, ale tylko po ukończeniu 16 roku życia i tylko w razie kumulatywnego spełnienia wskazanych w tym artykule warunków. Nie podlegają natomiast uwzględnieniu okresy pracy przed ukończeniem 16 roku życia, dlatego nawet jeżeli osoba ubezpieczona faktycznie wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym przed 16 rokiem życia, to roszczenie o zaliczenie tego okresu do ogólnego stażu pracy nie może zostać uwzględnione.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego również prawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, iż nie było możliwe zaliczenie wnioskodawcy okresów pracy w gospodarstwie w okresie w późniejszym, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 11 ustawy emerytalnej (od 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1982 r.), gdyż okres ten pokrywał się z zatrudnieniem wnioskodawcy w oparciu o umowę o pracę w Zakładach (...) S.A. w Ł.. W myśl art. 11 ustawy emerytalnej jeżeli okresy, o których mowa w art. 6 (okresy składkowe), art. 7 (okresy nieskładkowe) i art. 10 (okresy uzupełniające), zbiegają się w czasie, przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w ustawie uwzględnia się okres korzystniejszy. Art. 11 ustawy emerytalnej nie pozwala na sumowanie zbiegających się w czasie okresów składkowych, nieskładkowych i uzupełniających. Okres pracy w gospodarstwie rolnym od 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1982 r. nie mógł być zaliczony wnioskodawcy jako okres uzupełniający, o którym mowa w art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, ponieważ został mu uwzględniony okres zatrudnienia w Zakładach (...) S.A. w Ł. od 1 lipca 1977 r. do 31 grudnia 1998 r. (z wyłączeniem okresów urlopu bezpłatnego), czyli okres przypadający także w tym czasie co sporny okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców. Art. 11 stanowi, że w razie zbiegu w czasie takich okresów ubezpieczenia przy ustalaniu prawa do świadczeń uwzględnia się okres korzystniejszy. Oznacza to, że zbiegające się w czasie okresy podlegania ubezpieczeniom społecznym nie podlegają sumowaniu przy obliczaniu okresów ubezpieczenia wymaganych do ustalenia prawa do świadczeń emerytalnych lub rentowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2001 r., II UKN 698/00). Fakt „podwójnego” opłacania składek na ubezpieczenia w tym samym okresie może mieć jedynie znaczenie dla ewentualnego zwiększenia wysokości już przyznanego świadczenia, o czym mowa jest w art. 56 ustawy emerytalnej. W tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wykładni prawa.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uszło jednak uwadze Sądu Okręgowego, że już w odwołaniu wnioskodawca wskazywał okres zatrudnienia w warsztacie kowalskim, na który to okres zatrudnienia, jak wyjaśnił na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca, zgłoszeni byli świadkowie w odwołaniu. Sąd Okręgowy nie przesłuchał wskazanych świadków błędnie traktując, iż dowód z zeznań tych świadków zgłoszony został wyłącznie na okoliczność pracy w gospodarstwie rolnym, co do której to okoliczności ich przesłuchanie rzeczywiście było zbędne. Zważywszy, że wnioskodawca dysponuje ogólnym stażem ubezpieczeniowym w rozmiarze 24 lat i 11 miesięcy wyjaśnienie kwestii jego zatrudnienia w warsztacie kowalskim pod kątem uznania tego okresu za okres składkowy miało pierwszorzędne znaczenie. Wedle wyjaśnień wnioskodawcy zatrudnił się on tam w lipcu i sierpniu 1973 r. a zatem mając już ukończone 15 lat i szkołę podstawową. Celem tego zatrudnienia miała być nauka zawodu kowala, ale po 2 miesiącach wnioskodawca zmienił zdanie, co do swoich planów zawodowych i zrezygnował z tej pracy. Wykazanie jednak choćby jednego miesiąca pracy w tym zakładzie prowadziłoby do spełnienia przez wnioskodawcę jedynej spornej przesłanki nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, a mianowicie posiadania na dzień 1 stycznia 1999 r. - 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych stażu ubezpieczeniowego. Wprawdzie nie zwalnia to Sądu od zweryfikowania także pozostałych przesłanek nabycia prawa do tej emerytury – tym niemniej mogłoby przesądzić o nabyciu prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w tej sytuacji zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego co do tego okresu – pod kątem ustalenia czy zatrudnienie wnioskodawcy w zakładzie kowalskim mogłoby być traktowane jako zatrudnienie, w trybie ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodzie, przyuczaniu do określonej pracy i w warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładkach pracy oraz o wstępnym stażu (Dz. Z 1958 r. nr 45 z późn. zm.). W okresie mającym znacznie w sprawie (lipiec i sierpień 1973 r.) ustawa ta obowiązywała w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz. U. Nr 32, poz. 160). Przed tą zmianą dopuszczalne było zatrudnianie młodocianych, którzy ukończyli 14 lat, natomiast na mocy ustawy zmieniającej wprowadzono zakaz zatrudniania młodocianych przed ukończeniem 15 lat. Warunkiem zatrudnienia pracownika młodocianego było więc ukończenie przez niego 15 lat (por. wyrok SN z dnia 2 lutego 2000 r. II UKN 349/99, OSNP 2001/11/398). Wnioskodawca 15 lat ukończył (...), a zatem w lipcu i sierpniu 1973 r. miał status młodocianego w rozumieniu tej ustawy i mógł być zatrudniony na warunkach określonych w tej ustawie. Sąd Apelacyjny zalecił zatem Sądowi Okręgowemu przy ponownym rozpoznaniu sprawy przesłuchanie świadków zgłoszonych przez wnioskodawcę na te okoliczności, samego wnioskodawcę w charakterze strony oraz przeprowadzenie ewentualnie innych zgłoszonych dowodów, co do warunków zatrudnienia w zakładzie kowalskim, w szczególności ustalenie jaka umowa łączyła go z właścicielem zakładu i okresu tego zatrudnienia. Rozważając możliwość zaliczenia tego okresu jako okresu składkowego Sąd Okręgowy winien uwzględnić wykładnię przepisów ustawy, wynikającą z orzecznictwa, w szczególności z wyroku SN z 28 czerwca 2016 r. I UK 256/15 (LEX nr 2093747), gdzie Sąd ten przyjął, iż niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu nie przesądza o niemożliwości zakwalifikowania spornej pracy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Decydujące w tym wypadku będzie ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie wykonywał zatrudnienie na warunkach określonych w ustawie z 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładkach pracy oraz o wstępnym stażu pracy. Wyjaśnienie okresu pracy wnioskodawcy w zakładzie kowalskim, przypadającego po 15 roku życia ale przed ukończeniem 16 roku życia, dotychczas nigdzie nieuwzględnionego, umożliwi dokonanie stanowczych ustaleń co posiadania przez niego na dzień 1 stycznia 1999 r. 25 lat stażu ubezpieczeniowego. Dlatego też, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy po ponownym rozpoznaniu sprawy oddalił odwołanie.

Sąd ten uznał, że żądanie przyznania H. Ł. emerytury było bezzasadne. Według art. 184 ustawy z 17.12.1998 r. jednym z warunków nabycia wcześniejszej emerytury jest osiągnięcie do 1.01.1999 r. okresu składkowego i nieskładkowego wynoszącego co najmniej 25 lat. H. Ł. urodził się (...) 16 lat skończył 1.02.1974 r. W informacji o okresach składkowych i nieskładkowych podał, że od 1.02.1974 r. do 24.02.1989 r. pracował w gospodarstwie ojca J. Ł.. Karta przebiegu zatrudnienia wnioskodawcy wskazywała na zaliczenie mu okresu od 1.02.1974 r. do 30.06.1977 r. jako pracy w gospodarstwie rolnym. Gdyby pracował nieustannie przez 25 lat, to wymagany okres ubezpieczeniowy osiągnąłby dopiero 1.02.1999 r. czyli o miesiąc za późno. W żadnym momencie nie twierdził, że uczył się w szkole przyzakładowej

i jednocześnie uczył się zawodu. W marcu 2015 r. wystąpił o przyznanie mu świadczenia przedemerytalnego. Dwaj świadkowie E. Ł. i S. Ł. zgodnie zeznali, że w gospodarstwie rodziców wykonywał różne prace. Sam zainteresowany oświadczył, że szkoła, w której się uczył znajdowała się 2 km od jego domu. Ze świadectwa ukończenia (...) Szkoły Zawodowej w Ł. wynikało, że nauka w szkole trwała 3 lata i naukę zakończył 18.06.1977 r. Uczył się zatem w tej szkole od 1.09.1974 r. do 18.06.1977 r. lub uczył się ponad 3 lata.

Sąd Okręgowy wskazał, że zawnioskowani w odwołaniu świadkowie mieli potwierdzić, że po ukończeniu szkoły podstawowej przez rok H. Ł. nie kontynuował nauki w szkole ponadpodstawowej, lecz pracował na gospodarstwie rolnym ojca oraz w warsztacie kowalskim. 15 maja 2018 r. wnioskodawca zeznał jako strona, że po ukończeniu szkoły podstawowej przez rok nie pracował ponieważ ojciec zachorował na gruźlicę i musiał ojcu pomagać w gospodarstwie. Na rozprawie apelacyjnej oświadczył, że w lipcu i sierpniu 1973 r. pracował u kowala G.. Miał u niego uczyć się kowalstwa. Sąd Apelacyjny uznał, że nastąpiło to po ukończeniu przez wnioskodawcę 15 lat i szkoły podstawowej. Na rozprawie 15.10.2018 r. H. Ł. dodatkowo podał, że ojciec zachorował na gruźlicę w 1972 r., miał 2 siostry i pracował u kowala o nazwisku J. a nie G.. W kuźni pracował tylko 2 miesiące ponieważ musiał wrócić do szkoły. Sąd Okręgowy na podstawie akt emerytalnych oraz osobowych ojca H. Ł. ustalił, że ojciec wnioskodawcy zachorował na gruźlicę już na początku lat 60-tych XX wieku. Pracował w (...) w Ł. 1948-52 i 1956-1981. Obok emerytury kolejowej pobierał 1/2 renty rolniczej. Miał 4 córki, a nie 2 (I. ur. (...), B. ur. (...), T. ur. (...) i M. ur. (...)). Według zaświadczenia z 5.10.1981 r. posiadał gospodarstwo rolne o powierzchni 2,79 ha. H. Ł. ostatecznie przyznał się do ukończenia szkoły podstawowej w 1974 r., a nie w 1973 r. Powtórzył siódmą klasę. Dodatkowe dowody wskazywały na złożenie przez niego fałszywych zeznań w dniu 15.05.2018 r. (...) Cech (...) w B. potwierdził, że A. G. w okresie od 18.04.1973 r. do 27.09.1977 r. prowadził zakład rzemieślniczy tj. kowalstwo. Zmarł 27.07.1977 r. Zdaniem Sądu Okręgowego wnioskodawca nie udowodnił, że pod jednym adresem działały dwie kuźnie, chociaż w ocenie Sądu nie miało to większego znaczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy emerytalnej za okres składkowy uważa się przypadające przed dniem 15.11.1991 r. okresy zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia w wymiarze nie niższym niż połowa wymiaru czasu pracy a według ust. 2 pkt 3 okresy zatrudnienia młodocianych na obszarze Państwa Polskiego na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1.01.1975 r. Decydujące znaczenie miało ustalenie, czy H. Ł. faktycznie wykonywał zatrudnienie na warunkach określonych w ustawie z 2.07.1958 r. o nauce zawodu, przyuczeniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy. Ustawa wyróżnia 2 rodzaje zakładów pracy – 1) bez dodatkowego określenia rodzaju, 2) rzemieślnicze zakłady pracy. Skoro wnioskodawca rzekomo miał uczyć się kowalstwa należy przyjąć, że jego pracodawcą był kowal jako zakład pracy. Według art. 27 ust. 1 ustawy z 2.07.1958 r. w 1973 r. rzemieślniczy zakład pracy mógł przyjąć młodocianego w wieku od 15 do 16 lat tylko w celu nauki zawodu. Nie mógł więc być zatrudniony w celu przyuczenia do określonej pracy lub odbycia wstępnego stażu pracy. Warunkiem zatrudnienia było ukończenie 8 klas szkoły podstawowej. Na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z 2.07.1958 r. o nauce zawodu Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości wydał 30.06.1971 r. rozporządzenie w sprawie nauki zawodu w rzemieślniczych zakładach pracy (Dz.U. 1971.19.188). § 4 rozporządzenia pozwalał zatrudnić tylko tych młodocianych, którzy ukończyli 15 rok życia i szkołę podstawową. Zakład pracy miał obowiązek zawrzeć z uczniem umowę o naukę rzemiosła a kandydat na ucznia był zobowiązany m.in. do złożenia świadectwa lekarskiego stwierdzającego, że dany rodzaj zatrudnienia nie zagraża jego zdrowiu. Nauka kowalstwa powinna była trwać 36 miesięcy. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 2.02.2000 r. (II UKN 349/99) stwierdził, że przy ustalaniu okresu składkowego na podstawie art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17.10.1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent należy badać spełnienie warunków określonych w przepisach o zatrudnieniu młodocianych, obowiązujących w okresie wskazanym przez zainteresowanego jako okres zatrudnienia. Wiek jest tylko jednym z warunków. Wnioskodawca nie spełnił pozostałych warunków. W 1973 r. był uczniem szkoły podstawowej i nikt, nawet znajomy ojca, nie mógł go przyjąć na naukę zawodu. W ocenie Sądu tłumaczenia wnioskodawcy były dziwne. Skoro ojciec ciężko zachorował, to syn powinien był przejąć ciężar prowadzenia gospodarstwa a nie w czasie żniw podejmować pracę w kuźni. Poza tym gospodarstwo (...) w latach 1974-1977 miało powierzchnię 2,25 ha i było na pograniczu gospodarstwa karłowatego i małorolnego. 6 osób miało w nim niewiele pracy. Sąd wyraził pogląd, że uznanie przez organ rentowy, że wnioskodawca po 16 roku życia pracował

w gospodarstwie było wątpliwe. Dlatego też, Sąd ocenił wniosek o emeryturę jako pozbawiony podstaw i oddalił odwołanie, na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego złożył H. Ł..

Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS poprzez pominięcie dowodów, do których przeprowadzenia był zobowiązany w świetle wyroku sądu II instancji, brak wyjaśnienia przyczyn braku dopuszczenia dowodu z zeznań, świadków, błędne przyjęcie, iż odwołujący się nie spełnia wymagań w zakresie nabycia prawa do wcześniejszego świadczenia emerytalnego,

- naruszenie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy - Dz. U. 1958, nr 45, poz. 226 poprzez przyjęcie, że w świetle przepisów tej ustawy wolno było zatrudniać tylko tych młodocianych, którzy ukończyli szkołę podstawową, podczas gdy z art. 12 tej ustawy wynika, że młodociani przyjęci do pracy, do przyuczenia do określonej pracy lub do odbycia wstępnego stażu pracy są obowiązani jeżeli nie ukończyli 8 klas szkoły podstawowej do dokończania się w celu ukończenia szkoły podstawowej. Zatem przyjęcie przez sąd I instancji, że warunkiem zatrudnienia młodocianych było ukończenie szkoły podstawowej nie było prawidłowe,

- naruszenie przepisów postępowania polegające na niewykonaniu przez sąd wiążących zaleceń sądu II instancji co do zakresu uzupełnienia postępowania dowodowego, w tym pominięciu dowodu z zeznań świadków, wadliwości w zakresie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania odwołującego w charakterze strony i w ten sposób pozbawienie strony możliwości obrony swych praw, ponadto zarzucam wadliwości w zakresie składu sądu rozpoznającego odwołanie, sędzia rozpoznający odwołanie w ocenie skarżącego przez swój stosunek do strony, powinien podlegać wyłączeniu,
- naruszenie przepisów postępowania polegające na tym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie spełnia wymogów, jakie nakładają przepisy k.p.c., zawiera treści obraźliwe nie tylko dla odwołującego, ale i organu ubezpieczeniowego, wydaje się, że nie taki jest cel uzasadnienia wyroku, przewidziany w przepisach ustawy procesowej, uzasadnienie nie spełnia wymagań z art. 328 § 2 k.p.c.,
- naruszenie przepisów postępowania poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania dowodowego we wskazywanym przez Sąd Apelacyjny zakresie, a oparcie się na niepełnych, nieprzekonujących i w zasadzie dowolnych i oderwanych od rzeczywistości dywagacjach sądu I instancji,
- naruszenie przepisów postępowania poprzez uchylenie się przez sąd od poczynienia własnych, rzetelnych i znajdujących należyte oparcie w materiale dowodowym ustaleń faktycznych i poprzestanie na zlepku obraźliwych dywagacji pod adresem odwołującego, w sprawie brak rzetelnych ustaleń, są natomiast prezentowane wygodne dla sądu pojedyncze fakty i luźne dywagacje,
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na dowolnym i nie znajdującym żadnego oparcia w materiale dowodowym ustaleniu, iż wszyscy członkowie rodziny odwołującego, w tym jego siostry pracowały na gospodarstwie rolnym, podczas gdy dwie siostry przebywały poza domem rodzinnym, a jedna małoletnia uczęszczała do II klasy szkoły podstawowej, zaś kolejna z sióstr do VII klasy, ponadto polegającą na przyjęciu, że twierdzenia co do pracy odwołującego w zakładzie kowalskim są niewiarygodne tylko dlatego, że wspomniany zakład prowadzony był wspólnie w jednym miejscu przez dwójkę rzemieślników,
- uchybienie przepisom postępowania poprzez brak rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zaświadczeń z Urzędu Miasta w Ł. co do warsztatu kowalskiego, pominięcie dokumentacji

fotograficznej, a przede wszystkim pominięcie zawnioskowanych przez odwołującego dowodów, w tym z zeznań świadków.

Skarżący wskazał ponadto, że realizacja prawa do sądu, nawet o ile dochodzone roszczenie nie jest zasadne nie powinna uzasadniać kierowania przez sąd pod adresem strony sformułowań typu: dzieci chłopskie są w Polsce bardzo uprzywilejowane, gdyby znał matematykę trochę lepiej, to już na etapie postępowania przed organem rentowym rozpocząłby starania o znalezienie jakiegoś innego okresu niż praca w gospodarstwie rolnym - to pod adresem odwołującego. A może to sąd powinien pouczyć odwołującego działającego bez adwokata w trybie art. 5 k.p.c.?, ze względu na swoją naiwność pracownicy O/ZUS nie ustalili co też wnioskodawca robił od 2.02. do 31.08.1974 r., dodatkowe dowody wskazują na złożenie przez niego fałszywych zeznań w dniu 15 maja 2018 r., uznanie przez organ rentowy, że po 16 roku życia pracował w gospodarstwie jest - wg Sądu - bardzo wątpliwe. Skarżący podkreślił, że w związku z powyższymi dygresjami Sądu powstaje pytanie co było przedmiotem rozpoznania Sądu I instancji? Całokształt życia odwołującego i ocena stosunków panujących w jego rodzinie czy też wniosek o emeryturę i to jedynie w zakresie spornym?

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela zawarte w apelacji zarzuty procesowe.

Sąd Apelacyjny, jako sąd odwoławczy, jest sądem zarówno kontrolnym, jak i merytorycznym. Niezależnie zatem od zarzutów i wniosków apelacyjnych, biorąc też pod uwagę, że zasadą orzekania w sprawach emerytalno-rentowych jest stan rzeczy z chwili wydania decyzji oraz, iż od wydania zaskarżonej decyzji (tj. od 23 stycznia 2018 r.) upłynął już okres półtora roku, zdecydował samodzielnie przeprowadzić postępowanie dowodowe w rozpoznawanej sprawie, celem definitywnego rozstrzygnięcia żądania H. Ł. w przedmiocie przyznania mu prawa do emerytury. Uzupełnił zatem postępowanie i dopuścił dowody wskazywane przez H. Ł. w odwołaniu od zaskarżonej decyzji a pominięte przez Sąd Okręgowy oraz zgłaszane przez strony w toku postępowania sądowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uchylenie sprawy do ponownego rozpoznania nie było też celowe, z uwagi na możliwość postawienia Sądowi zarzutu naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w R. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) w związku z art. 1 Protokołu Nr (...) do tejże Konwencji sporządzonego w dniu 20 marca 1952 r. w P. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36 poz. 175). W świetle utrwalonej wykładni ww. przepisu sprawy dotyczące źródeł utrzymania należą do spraw, których znaczenie sprawy dla strony (ubezpieczonego) jest szczególnie istotne, a co za tym idzie postępowanie w tych sprawach winno toczyć się szybko (por. m.in. O. przeciwko Austrii, wyrok z 28 czerwca 1990 r., Seria (...) nr 179, s. 23 24, § 72; C. przeciwko W., wyrok z 24 maja 1991 r., Seria (...) nr 206-B, s. 20, § 17; L. przeciwko Polsce, wyrok 19 października 2004 r. skarga nr (...) § 34; M. przeciwko Polsce, wyrok z 14 września 2004 r. skarga nr (...)). Stąd też, Sąd Apelacyjny, zdecydował, pomimo zawartych w apelacji zarzutów, samodzielnie zakończyć sprawę.

Apelacja jest bezzasadna.

H. Ł. domaga się przyznania prawa do emerytury, na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu niższego wieku emerytalnego, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. w dniu 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat - dla mężczyzn oraz posiadają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Warunkiem uzyskania emerytury wcześniejszej jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu

emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem ZUS, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 2 ww. ustawy).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji oraz organu rentowego H. Ł. nie spełnił jednego z ww. warunków, tj. warunku legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999 r. 25-letnim okresem składkowym i nieskładkowym. Udowodnił łączny okres zatrudnienia w rozmiarze 24 lat, 11 miesięcy.

Sąd Apelacyjny ocenę tę podziela. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie udowodnił on, że jako pracownik młodociany podczas wakacji w 1973 r. pracował w zakładzie rzemieślniczym u kowala w ramach nauki zawodu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okresy składkowe uważa się przypadające przed dniem 15.11.1991 r. okresy zatrudnienia młodocianych na warunkach określonych w przepisach obowiązujących przed dniem 1.01.1975 r., za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

H. Ł. w toku postępowania przed organem rentowym ubiegając się o emeryturę nie wykazywał, że podczas wakacji w 1973 r. pracował w zakładzie rzemieślniczym u kowala w ramach nauki zawodu czy przyuczania do określonej pracy (dowód: akta emerytalne). Udowadniał, że w tym czasie uczył się i jednocześnie pomagał rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Również ubiegając się o świadczenie przedemerytalne oraz o ustalenie wartości kapitału początkowego nie wykazywał tego okresu jako okresu zatrudnienia (dowód: akta o ustalenie wartości kapitału początkowego oraz o świadczenie przedemerytalne). W aktach osobowych z okresu zatrudnienia w Zakładach (...) w Ł. nie ma informacji, że pracował w zakładzie rzemieślniczym u kowala (dowód: akta osobowe z (...)).

Po raz pierwszy w odwołaniu od zaskarżonej decyzji ZUS odmawiającej mu prawa do emerytury (k. 6) zawarł stwierdzenie o następującej treści „zawnioskowani świadkowie potwierdzają, iż odwołujący po ukończeniu szkoły podstawowej przez rok nie kontynuował nauki w szkole ponadpodstawowej w związku z pogorszeniem się stanu zdrowia ojca, lecz pracował w gospodarstwie rolnym oraz w warsztacie rzemieślniczym”.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 18 lipca 2018 r. (k. 390dw., znacznik 00:01:10) wyjaśnił, że po ukończeniu szkoły podstawowej, w okresie wakacji w 1973 r. tj. w lipcu i w sierpniu pracował u kowala w Ł., tj. u A. G.. Miał uczyć się zawodu kowala ale potem zmienił zadanie. Pracował od 4 do 5, 6 godzin dziennie jako pomocnik kowala.

Sąd Apelacyjny po raz pierwszy rozpoznając apelację H. Ł. od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku uchylił zaskarżony wyrok tego Sądu i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, z uwagi na brak ustaleń co do zatrudnienia H. Ł. w warsztacie kowalskim w okresie wakacji w 1973 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, legitymowanie się przez wnioskodawcę ogólnym stażem emerytalnym w rozmiarze 24 lat 11 miesięcy i spełnienie wszystkich innych przesłanek do nabycia prawa do emerytury, na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy zaliczeniu zatrudnienia w warsztacie kowalskim, pozwoliłoby wnioskodawcy nabyć prawo do emerytury. A zatem zaliczenie do stażu emerytalnego przynajmniej 1 miesiąca okresu składkowego lub nieskładkowego pozwoliłoby wnioskodawcy spełnić wymóg legitymowania się co najmniej 25-letnim stażem emerytalnym, niezbędnym do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury.

Po uchyleniu sprawy, na rozprawie przed Sądem Okręgowym wnioskodawca wyjaśnił (k. 73, znacznik 00:01:54) „ojciec rozmawiał ze S. J. w celu zatrudnienia mnie jako pracownika młodocianego. Ojciec nie zawarł żadnej umowy. Ja pracowałem u S. J.. Napisałem, że pracowałem u G. ale byłem zarejestrowany u J.. Pracowałem w kuźni 2 miesiące, ponieważ musiałem wrócić do szkoły. Nauka zawodu trwa 2 albo 3 lata. (...) Rozpalałem rożno, celem podkucia konia”. Wyjaśnił też (k. 90, znacznik 00:00:38), że szkołę podstawową ukończył w 1974 r., ponieważ w roku szkolnym 1972/1973 powtarzał siódmą klasę. Zaczął uczyć się zawodu ale musiał wrócić do szkoły i zrezygnował z nauki zawodu.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 maja 2019 r. (k. 1190dw. -120, znaczniki od 00:16:24 do 00:32:50) wyjaśnił: „tata rozmawiał z G. i J.. Do pracy przyjął mnie G.. W 1973 r. zakład kowalski mieścił się przy ul. (...). To był jeden zakład. Ojciec na pewno zawierał umowę z G.. Nie przypominam sobie, czy ojciec zawierał umowę na piśmie czy ustnie. Z

tego co pamiętam, to w umowie było określone przyuczenie do zawodu kowala. Pracowałem 6 godzin dziennie. Nie raz jak była pilna sprawa to pracowałem w soboty. W umowie zostało określone wynagrodzenie 200 zł za miesiąc. Ja dostawałem pieniądze. Pomagałem w grzaniu podkowy- rozgrzewałem podkowę i podawałem kowalowi, a ten pasował; podawałem narzędzia, młotki; obcinałem pręty żelazne wg szablonów; pomagałem przy spawaniu prętów do płotów; podawałem elektrody do spawania; rozgrzewałem i podawałem lemiesz. L. trzeba było rozkuć z pługą, pomagałem przy rozkuwaniu; sprzątałem, układałem narzędzia. Pomagałem przy abażurach, przy ucinaniu, przy spawaniu. Pracę podjąłem 1 lipca 1973 r, a skończyłem 30 sierpnia 1973 r. Powtarzałem 7 klasę, szkołę skończyłem w czerwcu 1974 r.(...). Nie wróciłem do tego zakładu, bo poszedłem do szkoły. Tata uznał, że powinienem się dalej uczyć. Po ukończeniu szkoły podstawowej rozpocząłem naukę w szkole zawodowej (...). Nie mam żadnych dokumentów. Moją pracę mogą potwierdzić świadkowie. Kowal zatrudniał innych uczniów. Jak ja pracowałem to był jeszcze jeden uczeń, nie pamiętam jak się nazywał (...). Kowale G. i J. pracowali na zmianę, jeden rano, drugi na popołudnie”.

Świadkowie S. Ł., Z. R. i B. K. zeznali (k. 120 odw. – 121 odw., znaczniki od 00:40:37 do 01:01:11), że H. Ł. podczas wakacji w 1973 r. pracował u kowala, u A. G.. Nie byli zorientowani na jakich zasadach i na podstawie jakiej umowy wykonywał tę pracę. Świadek S. Ł. nie potwierdził by kuźnie A. G. i S. J. znajdowały się w tym samym miejscu. B. K. podała, że brat „przynosił podkowy, trzymał kopyto, sprzątał, pracował przy palenisku. Robił wszystko co robi się w kuźni”.

Ostatecznie H. Ł. zeznał (k. 130 odw., znacznik 00:02:54), że zakłady kowalskie A. G. i S. J. mieściły się w odległości około 150 m od siebie. Obaj kowale współpracowali ze sobą. Za swoją pracę trzymał dwukrotnie wynagrodzenie w wysokości 200 zł.

Z informacji nadesłanej przez (...) Cech (...) w B. (k. 125) wynika, że: 1. w rejestrach Cechu pod nr 9 są wpisy dotyczące A. G. ur. (...), prowadzącego zakład rzemieślniczy od 1945 r. do 07.07.1968 r. i na podstawie wpisu do rejestru Cechu nr 75 od 18.04.1973 r. do 01.09.1977 r. W rejestrach uczniów są wpisy pobierających naukę zawodu w ww. zakładzie, tj. D. C. ur. (...) w okresie od 15.10.1968 r. do 15.10.1971 r. (jest adnotacja, że przeniesiony został w trakcie nauki do służby wojskowej) i H. A. ur. (...) w okresie od 10-.08.1964 r. do 10.08.1967 r.; 2. S. J. ur. (...), wpis w do rejestru Cechu nr 284, że zakład kowalski prowadził od 1967 r., brak końcowej daty działalności. Nie znaleziono żadnych informacji odnośnie zatrudnionych uczniów.

Z kolei zaświadczenie z 13 sierpnia 2018 r. wydane przez (...) Cech (...) w B. (k. 63) potwierdza, że A. G. ur. (...), prowadził zakład rzemieślniczy – kowalstwo w Ł. w okresie od 18.04.1973 r. do 01.09.1977 r. Z adresu zameldowania (informacja k. 68) wynika, że zameldowany był pod adresem Ł. ul. (...) dom 28 lokal (...) (obecnie 3 M.). Zmarł 27.07.1977 r.

Z zaświadczenia Urzędu Miejskiego w Ł. z 30.07.2018 r. (k. 74) wynika, że w ewidencji działalności gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza Ł. do dnia migracji do (...), tj. do 09.12.2011 r, znajdującej się w archiwum zakładowym figurują dane S. J.. Miejsce wykonywania działalności: (...)-(...) Ł. ul. 1-go maja 37 (obecnie ul. (...)), przedmiot działalności: kowalstwo, data rozpoczęcia działalności: karta rzemieślnicza z 19.01.1967 r., data wykreślenia działalności: 15.01.1985 r. – decyzja wygaszająca zaświadczenie na prowadzenie zakładu kowalskiego.

A zatem informacje zawarte w ww. zaświadczeniach potwierdzają, że A. G. i S. J. mieszkali i prowadzili kuźnię przy tej samej ulicy ale pod różnymi numerami, w pewnej odległości od siebie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze zeznanie H. Ł. i zeznanie świadków nie można uznać, by praca wykonywana przez wnioskodawcę w lipcu i w sierpniu 1973 r. odpowiadała czynnościom wykonywanym w ramach umowy o naukę zawodu, czy przyuczenia do określonej pracy.

Przede wszystkim nie są przekonujące zeznania samego wnioskodawcy, który na różnych etapach postępowania sądowego składał odmienne wyjaśnienia, co do czasu, miejsca wykonywania pracy i osoby pracodawcy. Najpierw twierdził, że pracę u kowala podjął po ukończeniu szkoły podstawowej, miał przerwę w nauce z uwagi na stan zdrowia ojca a następnie, że pracę u kowala podjął w okresie wakacji, w trakcie nauki w szkole podstawowej. Początkowo

podnosił, że pracował u A. G., następnie, że ojciec kwestię zatrudnienia jego jako pracownika młodocianego uzgadniał ze S. J. i że pracował u S. J.. W końcu stwierdził, że ojciec kwestię jego zatrudnienia uzgadniał z jednym i z drugim kowalem oraz, że pracował jednocześnie u obu kowali, ponieważ pracowali oni w jednej kuźni, mieszczącej się w tym samym miejscu. Ostatecznie zeznał, że kuźnie mieściły się w odległości około 150 m od siebie ale S. J. i A. G. współpracowali ze sobą.

Wobec zmiennych i niekonsekwentnych zeznań wnioskodawcy nie można jednoznacznie ustalić w jakiej kuźni i u którego z kowali rzeczywiście pracował. Jego zeznania nie są wiarygodne.

Informacja uzyskana z (...) Cechu (...) w B. (k. 125) nie potwierdziła aby wnioskodawca pobierał naukę zawodu u A. G., czy u S. J.. Z wpisów w rejestrach uczniów wynika, że naukę zawodu u A. G. pobierali C. D. i A. H.. Od S. J. nie było tego typu danych.

Należy pamiętać, iż zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, wyrok Sądu Najwyższego z 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, H. Ł. nie przedstawił przekonujących dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Całokształt okoliczności w niniejszej sprawie wskazuje, że wnioskodawca prawdopodobnie już po ukończeniu szkoły podstawowej z uwagi na chorobę ojca nie podjął dalszej nauki ale pracował w gospodarstwie ojca i jednocześnie nieformalnie, na podstawie ustnych uzgodnień, w kuźni. Oceny Sąd nie zmieniają współcześnie wykonane zdjęcia, złożone przez wnioskodawcę, ukazujące budynek i wnętrze nieczynnej obecnie kuźni (k. 74).

Z zeznań świadków (k. 120 odw. – 121 odw.) można wnioskować, że wnioskodawca pracował w kuźni, nie mniej jednak świadkowie F. Ł. i Z. R. potwierdzili tylko, że kilka razy widzieli H. Ł. jak pracował w kuźni u A. G.. Natomiast świadek B. K. potwierdziła, że brat chodził do pracy do kuźni na godzinę 7.00 a wracał około 14.00, 15.00. Brat przynosił podkowy, trzymał konia za kopyto podczas podkuwania. Kuźnie A. G. i S. J. położone były przy tej samej ulicy 1-ego M. ale w pewnej odległości od siebie, o kilka domów. B. K. nie знаła zasad na jakich wnioskodawca tam pracował.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nawet przyjmując, że wnioskodawca pracował w kuźni w lipcu i sierpniu 1973 r., to nie można uznać aby praca ta odpowiadała reżimowi pracy o naukę zawodu, czy przyuczenia do określonej pracy, w myśl obowiązujących wówczas przepisów.

W spornym okresie obowiązywała ustawa z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Do niej nawiązuje art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Jedynie zatrudnienie młodocianych, w rozumieniu ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy stanowi okres składkowy wliczany do uprawnień emerytalnych.

Oceniając zatem status prawny ucznia należy badać spełnienie warunków określonych w przepisach o zatrudnieniu młodocianych, obowiązujących w okresie wskazanym przez zainteresowanego jako okres zatrudnienia (tak też wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2000 r., II UKN 349/99, OSNP 2001 Nr 11, poz. 398; z 12 kwietnia 2000 r., II UKN 496/99, LEX nr 161302, czy z 28 czerwca 2016 r. I UK 256/15 Lex nr 2093747).

Art. 10 ustawy z 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy stanowi, że okresy nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy oraz wstępnego stażu pracy są okresami zatrudnienia.

W przepisie art. 9 ust. 1 o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy przewidziano, że zakład pracy, przyjmując młodocianego na naukę zawodu w celu przyuczenia do określonej pracy oraz odbycia wstępnego stażu pracy, jest obowiązany zawrzeć z nim na piśmie umowę określającą zawód albo rodzaj pracy, w jakim młodociany będzie szkoleny, czas trwania nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub wstępnego stażu pracy oraz zasadnicze obowiązki i uprawnienia młodocianego. Ww. przepis nakładał zatem na pracodawcę obowiązek zawarcia z uczniem pisemnej umowy.

Art. 3 ust. 1 ustawy stanowi, że młodociani mogli być zatrudniani przez zakłady pracy tylko w celu nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy, odbycia wstępnego stażu pracy.

Z art. 13 ust. 1 i 2 ustawy z 2 lipca 1958 r. wynikało, że czas pracy młodocianych w wieku od lat 15 do 16 wynosił 6 godzin na dobę i 36 godzin tygodniowo, zaś młodocianych w wieku powyżej lat 16 obowiązywał normalny czas pracy stosowany w zakładzie pracy.

§ 13 uchwały Rady Ministrów z dnia 26 września 1958 r. w sprawie zatrudniania młodocianych przez zakłady pracy w celu nauki zawodu, przyuczania do określonej pracy i odbycia wstępnego stażu pracy przewidywał dla młodocianych w okresie nauki zawodu wypłatę wynagrodzenia (w pierwszym roku nauki 150 – 260 zł).

Bezspornie wnioskodawca 15 lat ukończył (...), a zatem w lipcu i sierpniu 1973 r. miał status młodocianego w rozumieniu ustawy z 2 lipca 1958 r. i mógł być zatrudniony na warunkach w niej określonych.

Wnioskodawca wyjaśniał, że umowę o naukę zawodu zawierał jego ojciec, nie pamiętał tylko czy ojciec zawierał umowę o pracę w formie pisemnej czy ustnej. Oznacza to, że z wnioskodawcą zarówno A. G., jak i S. J. nie zawierali żadnej umowy.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że niezachowanie formy pisemnej umowy o pracę nie skutkuje jej nieważnością. W orzecznictwie odstępuje się od formalistycznej oceny skuteczności umowy o naukę zawodu. Przykładowo w wyroku z 28 czerwca 2016 r. I UK 256/15 Lex nr 20- (...) Sąd Najwyższy stwierdził, że niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu nie przesądza o niemożliwości zakwalifikowania spornej pracy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej. Zatem niesporządzenie pisemnej umowy o naukę zawodu czy brak takiej umowy nie przesądził w rozpoznawanej sprawie o niezakwalifikowaniu pracy wnioskodawcy jako okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Decydujące znaczenie miało ustalenie, że wnioskodawca jako uczeń szkoły podstawowej nie zawierał żadnej umowy. Oznacza to, że nie wykonywał zatrudnienia na warunkach określonych w ustawie z 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 maja 2017 r. I UK 129/17, Lex nr 2521639, czy z 13 grudnia 2017 r. III UK 286/16, Lex nr 2428768).

Zaznaczyć też należy, że dla uznania okresu zatrudnienia wykonywanego przed wejściem w życie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres składkowy, w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 6 ust. 2 tej ustawy nie jest wymagane wykazanie przez osobę ubiegającą się o emeryturę lub rentę opłacania przez pracodawcę składek na pracownicze ubezpieczenie społeczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2007 r., II UK 185/06, OSNP 2008 nr 9-10, poz. 143).

Zatem wykazanie okresu składkowego z art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych możliwe jest nie tylko w razie przedstawienia dokumentów potwierdzających fakt zatrudnienia przez zakład pracy w celu przyuczenia do zawodu na podstawie indywidualnej umowy o pracę, czy braku potwierdzenia opłacania składek na ubezpieczenia społeczne za ucznia nauki zawodu.

Dla porządku dodać należy, że w świetle ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy stosunek zatrudnienia obejmował tylko młodocianych przyjętych do pracy w celu nauki zawodu, obowiązanych do doksztalcania się w szkole, nie zaś tych, którzy pobierali naukę bez zatrudnienia się. Zatem wyłączyć należy realizację praktycznej nauki zawodu

w takich szkołach, jak zasadnicze szkoły zawodowe i technika zawodowe (przewidziane w art. 1 pkt b i c uchwały nr 448 Prezydium Rządu z dnia 21 czerwca 1951 r. o ustroju szkolnictwa zawodowego), w których praktyczna nauka zawodu, gdy odbywała się poza warsztatami szkolnymi, w zakładach pracy, organizowana była na podstawie umowy zawieranej między szkołą a zakładem pracy i uczniowie wykonujący pracę w ramach praktyki nie byli pracownikami tych zakładów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 1996 r., II URN 2/95, OSNAPIUS 1996 Nr 17, poz. 225, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2009 r., III AUa 1213/08, LEX nr 530999, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4 marca 2015 r., LEX nr 1663040; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 20 stycznia 1999 r., III AUa 754/98, LEX nr 37386; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 27 maja 2015 r., III AUa 254/15, LEX nr 1733712).

Bezspornie wnioskodawca w spornym okresie nie był uczniem zasadniczej szkoły zawodowej. Był uczniem szkoły podstawowej.

Art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy stanowi, że rzemieślnicze zakłady pracy mogą przyjmować młodocianych w wieku od 15 do 16 lat tylko w celu nauki zawodu.

Z przepisu § 4 ust. 1 rozporządzenia Przewodniczącego Komitetu Drobnej Wytwórczości z 30 czerwca 1971 r. w sprawie nauki zawodu w rzemieślniczych zakładach pracy (Dz. U. 1971, nr 19, poz. 188), wydanego na podstawie art. 27 ust. 2 ustawy z 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy, wynika, że wolno było zatrudniać tylko tych młodocianych, którzy ukończyli 15 rok życia i szkołę podstawową a stan ich zdrowia pozwalał na podjęcie pracy w danym zawodzie.

Z art. 27 ust. 2 wynika, że rzemieślniczy zakład pracy przyjmując ucznia na naukę zawodu obowiązany był zawrzeć z nim na piśmie umowę o naukę rzemiosła. W umowie należało określić rzemiosło oraz jego programowy zakres, w jakim uczeń będzie szkolony, czas trwania nauki rzemiosła, wysokość wynagrodzenia ucznia oraz zasadnicze uprawnienia i obowiązki ucznia i rzemieślniczego zakładu pracy.

Jak wynika z zeznań wnioskodawcy nie zawierał on żadnej umowy z A. G.. Uzgodnienia co do jego zatrudnienia czynił ojciec.

Ponadto z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczania do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy wynika, że poza wypadkami nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy, odbycia wstępnego stażu pracy zakłady pracy mogą zatrudniać młodocianych wyłącznie przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych, których rodzaje i czas został określony w drodze rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1959 r. w sprawie zatrudniania młodocianych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych (Dz. U. z 1959. 45. 277). Z § 2 ust. 2 wymienionego rozporządzenia wynika, że zatrudnianie młodocianych nie jest dopuszczalne w zakresie wzbronionym przez przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 26 września 1958 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym (Dz. U. 1958. 64. 312). § 1 ust. 1 rozporządzenia stanowi, że zatrudnianie młodocianych obojga płci w wieku od 14 lat do 18 jest zabronione przy pracach, wymienionych w wykazie prac wzbronionych młodocianym, stanowiącym załącznik do rozporządzenia. W dziale II Wykazu prac wzbronionych młodocianym pod poz. 37 zostały wskazane jako wzbronione prace w kuźniach.

A zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wykonywanie przez wnioskodawcę (jako pracownika młodocianego w wieku poniżej 16 lat) pracy nie wymienionej w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z 28 lipca 1959 r. w sprawie zatrudniania młodocianych przy lekkich pracach sezonowych i dorywczych a wykonywanie prac wzbronionych młodocianym rozporządzeniem Rady Ministrów z 26 września 1958 r. w sprawie wykazu prac wzbronionych młodocianym, nie stanowi okresu składkowego, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Z zeznań wnioskodawcy wynika, że pracował jako pomocnik kowala i wykonywał ciężkie prace, wzbronione przepisami o zatrudnianiu młodocianych. Pomagał w grzaniu podkowy, podawał narzędzia, obcinał pręty żelazne według szablonów, pomagał przy spawaniu prętów, rozgrzewał i podawał kowalowi lemieszce, pomagał przy rozkuwaniu z

pluga lemieszy, sprzątał, układał narzędzia. Pomagał też przy robieniu abażurów, przy ucinaniu i przy spawaniu metalowych elementów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby nawet założyć że wnioskodawca rzeczywiście pracował w kuźni jako uczeń nauki zawodu czy w celu przyuczenia do zawodu kowala w okresie lipca i sierpnia 1973 r., to w związku z tym, że potencjalne zatrudnienie wnioskodawcy nie odbywało się według reguł określonych obowiązującymi w 1973 r. przepisami o zatrudnianiu młodocianych, nie można uznać, że zatrudnienie to stanowi okres składkowy, przewidziany w art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z 2 lutego 2000 r. II UKN 349/99, OSNP 2001/11/398; z 28 czerwca 2016 r. I UK 256/15, Lex nr 2093747; z 13 grudnia 2017 r. III UK 286/16, Lex nr 2428768; z 15 maja 2018 r. I UK 129/17, Lex nr 2521639; wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 11 września 2014 r. III AUa 3140/13, Lex nr 1665580 oraz z 17 marca 2016 r. III AUa 873/15 Lex nr 2039678; wyroki Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 marca 2018 r. Lex nr 2514383; z 31 marca 2016 r. III AUa 1987/15 Lex nr 2031193).

Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie H. Ł. od zaskarżonej decyzji ZUS – odmawiającej mu przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono, w myśl art. 102 k.p.c. Zasadą w procesie cywilnym jest, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (art. 98 § 1 k.p.c.). Tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami (art. 102 k.p.c.). Zdaniem Sądu Apelacyjnego przypadek wnioskodawcy jako szczególnie uzasadniony uprawniał do nieobciążania go kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego za drugą instancję. Wnioskodawca bowiem znajduje się w trudnej sytuacji rodzinnej i finansowej. Ma 61 lat, pobiera świadczenie przedemerytalne w wysokości 940 zł netto, żona otrzymuje emeryturę w wysokości 900 zł. Oboje mają na utrzymaniu niepełnosprawnego syna, na którego zasiłek wynosi 800 zł.

SSA Alicja Sołowińska SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Teresa Suchcicka